



**RZECZPOSPOLITA POLSKA**  
**Rzecznik Praw Obywatelskich**

**RPO-546639-V-SK/06**

00-090 Warszawa      Tel. centr. 22 551 77 00  
Al. Solidarności 77      Fax 22 827 64 53

Warszawa, 3.01.2011r.

Pan  
Krzysztof Kwiatkowski  
Minister Sprawiedliwości

*szanowny Panie Ministrze*

Na tle wpływających do Biura Rzecznika Praw Obywatelskich skarg, dotyczących kosztów postępowania, w przypadku wystąpienia przez osobę uprawnioną z powództwem określonym w art. 49<sup>1</sup> ustawy z dnia 15 grudnia 2001r. o spółdzielniach mieszkaniowych (Dz.U. z 2003r., Nr 116, poz. 1119 ze zm.), powstały wątpliwości, co do słuszności obowiązującej regulacji.

Ustawa z dnia 14 czerwca 2007r. o zmianie ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2007r., Nr 125, poz. 873 ze zm.) wprowadziła do ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych przepis art. 49<sup>1</sup>, stosownie do którego osoba, która na podstawie ustawy może żądać ustanowienia prawa odrębnej własności lokalu, w razie bezczynności spółdzielni jest uprawniona do wystąpienia do sądu z powództwem na podstawie art. 64 Kodeksu cywilnego w związku z art. 1047 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego. W pierwotnym brzmieniu tegoż przepisu powód był zwolniony od uiszczenia opłaty sądowej od pozwu, natomiast koszty postępowania sądowego pokrywała spółdzielnia. Niemniej, użyte w art. 49<sup>1</sup> ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych sformułowanie „koszty postępowania sądowego” nie zostało skorelowane z terminologią jaką posługuje się Kodeks postępowania cywilnego oraz ustawa o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. To zaś wywołało wątpliwości, jakie konkretnie koszty obciążają poszczególne strony sporu.

Mając powyższe na uwadze problem koordynacji pomiędzy terminologią użytą w art. 49 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, a brzmieniem Kodeksu postępowania cywilnego oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych stał się przedmiotem zainteresowania Rzecznika w aspekcie generalnym.

W wystąpieniu z dnia 26 listopada 2008r. (RPO-601030-V-SK/08) Rzecznik zwrócił uwagę ówczesnemu Ministrowi Sprawiedliwości, iż z pism kierowanych do Rzecznika wynika, że obywatele są przekonani, iż regulacja art. 49<sup>1</sup> ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych wyłącza zastosowanie ogólnych przepisów dotyczących odpowiedzialności za wynik postępowania, w szczególności art. 108 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nakazującego obowiązek zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi, także gdy strona była zwolniona od kosztów sądowych. Natomiast, analiza nadsyłanych Rzecznikowi orzeczeń sądowych, zapadłych w sprawach dotyczących przenoszenia odrębnej własności lokali w zasobach spółdzielczych, pozwala stwierdzić, iż sądy orzekały w sposób zróżnicowany. Użyte w omawianym zakresie nieprecyzyjne sformułowania, niepowiązane z językiem Kodeksu postępowania cywilnego oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych były zatem źródłem problemów zarówno dla osób próbujących realizować swoje roszczenia, dla spółdzielni mieszkaniowych, jak i dla sądów, które musiały interpretować niejasny przepis.

Odpowiadając na ww. wystąpienie Rzecznika, Minister Sprawiedliwości podzielił stanowisko o braku koordynacji pomiędzy terminologią użytą w art. 49<sup>1</sup> ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, a brzmieniem Kodeksu postępowania cywilnego oraz ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (pismo z dnia 8 stycznia 2009r., znak: DL-P-II-0760-11/08). Ponadto, Minister wyjaśnił, że jakkolwiek z orzecznictwa nie wynika, aby na gruncie art. 49<sup>1</sup> ww. ustawy spółdzielnie - bez względu na wynik postępowania - były obciążane wszystkim kosztami związanymi z postępowaniem sądowym, to celem usunięcia wątpliwości interpretacyjnych niezbędne jest doprecyzowanie przepisu art. 49<sup>1</sup> ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych.

W toku uzgodnień międzyresortowych dotyczących nowelizacji ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych Ministerstwo Sprawiedliwości zgłosiło propozycję zmiany art. 49<sup>1</sup> ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych poprzez zastąpienie pojęcia „kosztów postępowania sądowego” pojęciem „kosztów sądowych” (pismo Ministra Sprawiedliwości z dnia 19 czerwca 2009r., znak: DL-P-II-0760-11/08, DL-P-II-4162-4/09). Ponadto Ministerstwo Sprawiedliwości postulowało rezygnację z zapisu, iż koszty obciążają spółdzielnię - stojąc na stanowisku, że w tym zakresie zastosowanie powinny znaleźć ogólne zasady przewidziane w art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. W toku dalszych uzgodnień Ministerstwo Infrastruktury zaproponowało z kolei ograniczenie zawartej w powyższym przepisie regulacji dotyczącej zwolnienia od kosztów sądowych poprzez pozostawienie jedynie zwolnienia z opłaty od pozwu.

W tym miejscu należy podnieść, że propozycje w przedmiocie zmiany treści art. 49<sup>1</sup> ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, przedkładane tak przez Ministra Sprawiedliwości, jak i Ministra Infrastruktury, nie znalazły pełnego odzwierciedlenia w nowelizacji ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych opierającej się głównie na projekcie

poselskim. Ustawodawca doprecyzował bowiem wyrażenie użyte w powyższej regulacji, przy czym przyjął zasadę, zgodnie z którą praktycznie wszystkie koszty postępowania winny obciążać stronę pozwaną (spółdzielnię mieszkaniową). Mianowicie, od dnia 1 stycznia 2010r. przepis art. 49<sup>1</sup> zd. 2 w/w ustawy wyraźnie stanowi, że osoba, która w razie beczynności spółdzielni, wystąpiła do sądu z powództwem na podstawie art. 64 Kodeksu cywilnego w związku z art. 1047 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego nie ponosi tak kosztów sądowych, jak i kosztów zastępstwa procesowego, które pokrywa spółdzielnia. W zaistniałym stanie rzeczy aktualne brzmienie art. 49<sup>1</sup> zd. 2 w/w ustawy nie pozostawia wątpliwości, co do zasad ponoszenia kosztów w sprawie dotyczącej żądania ustanowienia prawa odrębnej własności lokalu.

W ocenie Rzecznika ustalenie jednoznacznej treści w/w przepisu art. 49<sup>1</sup> ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, nie zamyka problemu kosztów postępowania wszczętego na podstawie omawianej regulacji. Do Biura Rzecznika wpływają bowiem skargi tak spółdzielni mieszkaniowych, jak i członków, zaniepokojonych faktem przerwania na spółdzielnię mieszkaniową kosztów postępowania, bez względu na jego wynik, czy okoliczności związane z wytoczeniem powództwa. Dokonana przez Rzecznika Praw Obywatelskich analiza stanu prawnego sprawy pozwala przychylić się do stanowiska obywateli, iż odstępianie od ogólnych zasad ponoszenia kosztów postępowania nie znajduje uzasadnienia w aktualnych warunkach społeczno-gospodarczych.

Stosownie do przepisów ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych członkowi spółdzielni, któremu przysługuje spółdzielcze prawo do lokalu, służy roszczenie o przeniesienie na niego odrębnej własności tegoż lokalu. Zgodnie z wyraźnym zapisem nowego art. 1 ust. 1<sup>1</sup> ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych (obowiązującego od dnia 30 grudnia 2009r., tj. od wejścia w życie nowelizacji ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych - Dz.U. z 2009r., Nr 223, poz. 1779), spółdzielnia nie może odnosić korzyści majątkowych kosztem swoich członków, w szczególności z tytułu przekształceń praw do lokali. Wspomniane roszczenie ma jednak nadal charakter warunkowy, w tym sensie, że spółdzielnia jest zobowiązana przenieść umową własność lokalu na członka, po spełnieniu przez niego warunków, o których mowa w art. 12 ust. 1 pkt 1-2 ww. ustawy (dot. spółdzielczego lokatorskiego prawa do lokalu), w art. 17<sup>14</sup>ust. 1 pkt 1-2 ww. ustawy (dot. spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu). Natomiast wśród przepisów ustawowych nie można odnaleźć upoważnienia do ograniczania przez spółdzielnię - poprzez kształtowanie nowych warunków - możliwości realizacji ww. uprawnienia.

Osoba, która na podstawie ustawy może żądać ustanowienia prawa odrębnej własności lokalu, w razie beczynności spółdzielni może wystąpić do sądu z powództwem na podstawie art. 64 Kodeksu cywilnego w związku z art. 1047 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego. Powyższe oznacza, że za wytoczeniem powództwa przemawia zarówno sytuacja, w której spółdzielnia zachowuje się biernie, ale i stawia dodatkowe,

pozaustawowe warunki dla realizacji ww. roszczeń. Reasumując, osoba, której służy roszczenie o przeniesienie na nią odrębnej własności lokalu ma prawną możliwość skutecznej realizacji swego roszczenia na drodze sądowej, także w sytuacji, w której zawarcie umowy przeniesienia własności lokalu uzależniane jest przez jedną ze stron od warunku nie mającego oparcia w przepisach ustawy.

Ustawodawca, dostrzegając potrzebę wzmocnienia pozycji procesowej osoby dochodzącej przeniesienia własności lokalu, zwolnił powoda od kosztów sądowych, obowiązku zwrotu kosztów zastępstwa procesowego drugiej stronie, a nawet zapewnił mu zwrot kosztów zastępstwa procesowego od przeciwnika w przypadku przegrania sporu. W tym miejscu należy zatem podkreślić, iż regulacja powyższa stanowi ewenement na tle dotychczasowych zasad rozliczania kosztów postępowania.

W obowiązującym stanie prawnym, nie ma bowiem takiej kategorii spraw, w których strona z mocy ustawy byłaby całkowicie i trwale zwolniona z obowiązku ponoszenia wszystkich kosztów przegranego procesu. Nawet w sprawach, które ustawodawca uznał za zasługujące na szczególną ochronę z uwagi na ich społeczny wydźwięk (np. sprawy alimentacyjne), nie zwolniono strony z góry z obowiązku ponoszenia pozostałych kosztów procesu. Czym innym jest bowiem zwolnienie od zobowiązania publicznoprawnego, a tym samym gotowość rezygnacji przez Skarb Państwa z opłat i wydatków składających się na koszty sądowe, a czym innym zwolnienie od zobowiązania prywatnoprawnego między stronami mającymi równorzędny status (koszty zastępstwa procesowego). Stąd, w zakresie innych kosztów niż sądowe, strona ustawowo zwolniona od tychże kosztów, tylko w wypadkach szczególnie uzasadnionych w ocenie sądu, ma możliwość uniknięcia zapłaty na rzecz strony przeciwnej poniesionych przez tą stronę kosztów procesu (art. 108 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych w zw. z art. 102 k.p.c). Okoliczności, które uprawniają do zastosowania tego przepisu, ocenia sąd, i ocena ta następuje niezależnie od przyznanego zwolnienia od kosztów sądowych. Zgodnie bowiem z art. 108 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych zwolnienie od kosztów sądowych nie zwalnia strony od obowiązku zwrotu kosztów procesu przeciwnikowi. Podkreślić zatem należy, że w żadnej kategorii spraw, oprócz tutaj omawianej, nie ma podstaw do obciążenia strony wygrywającej nieuiszczonymi kosztami sądowymi oraz kosztami zastępstwa procesowego przeciwnika.

Wprowadzone przez ustawodawcę podmiotowe zwolnienie od kosztów sądowych (art. 96 ust. 1 pkt 1-12 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych) sprowadza się w istocie rzeczy do kredytowania jednej ze stron przez Skarb Państwa do czasu rozstrzygnięcia o kosztach - na zasadach ogólnych - w orzeczeniu kończącym sprawę w danej instancji. Dodatkową tylko gwarancją dla strony zwolnionej od kosztów sądowych jest pokrycie tych kosztów przez Skarb Państwa w razie przegrania postępowania, gdy brak podstaw do obciążenia kosztami przeciwnika strony zwolnionej od kosztów. Tylko w ściśle

określonych przypadkach (ustalenie ojcostwa) przewidziano sankcję dla strony, która angażuje wymiar sprawiedliwości i stronę przeciwną, nie mając ku temu w sposób oczywisty żadnych racjonalnych przesłanek (art. 96 ust. 4 w zw. z art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych). Co do zasady więc w sprawach wymienionych w art. 96 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych z góry akceptuje się jednak odstąpienie od obciążenia powoda kosztami sądowymi przegranego przez niego postępowania.

Koszty sądowe efektywnie poniesione przez przeciwnika strony zwolnionej od kosztów sądowych mogą nie podlegać zwrotowi tylko w wypadkach szczególnie uzasadnionych (art. 102 k.p.c.). Koszty sądowe, których nie pokryła strona przegrywająca, a równocześnie brak jest podstaw do obciążenia przeciwnika, przejmuje natomiast Skarb Państwa (art. 113 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych). Ustawodawca przyjmując zatem *a priori*, iż w niektórych kategoriach spraw należy odejść od zasady odpowiedzialności za wynik procesu, godzi się, iż w ostatecznym rozrachunku to Skarb Państwa pokryje obciążające stronę przegrywającą koszty sądowe, z których uiszczenia ta strona czasowo była zwolniona. Z tej przyczyny kosztów sądowych sprawy przegranej nie poniesie owa przegrana strona zwolniona od kosztów, a tym bardziej nie poniesie ich strona, która w żadnym stopniu nie uległa przeciwnikowi. Ostatecznie koszty ma ponieść wyłącznie Skarb Państwa. W żadnym jednakże przypadku rezygnacja z zasady odpowiedzialności za wynik procesu (poza powództwem z art. 49<sup>1</sup> ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych) nie oznacza jednocześnie, że wygrywająca strona jest zobowiązana do pokrycia kosztów sądowych nieuiszczonych przez przeciwnika. Przepis art. 49<sup>1</sup> ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych stanowi zatem wyłom w obowiązujących zasadach rozliczania kosztów sądowych. Dotychczas, w sytuacjach, w których ustawodawca zdecydował o zasadności wzmocnienia pozycji strony poprzez ustawowe zwolnienie jej od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych, to gdy ostatecznie powództwo okazało się nieuzasadnione, sam przejmował koszty postępowania, a nie nakładał obowiązku ich zapłaty na podmiot, który dla obrony swych praw musiał podjąć czynności procesowe. Przyjmuje się zatem, że specyfika pewnych roszczeń, ewentualnie sytuacja podmiotu występującego z żądaniem sądowym, uzasadnia pokrycie przez Skarb Państwa kosztów nawet powództwa niezasadnego. Wyjątkowo bowiem zastrzega się w zakresie oczywiście bezzasadnych roszczeń o ustalenie ojcostwa, możliwość obciążenia powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi (art. 96 ust. 4 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych) oraz przewiduje się możliwość zażądania przez sąd zwrotu od pracownika wydatków poniesionych przez Skarb Państwa w wypadkach szczególnie uzasadnionych (art. 97 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych).

Przepis art. 49<sup>1</sup> ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych wprowadził jeszcze dalej idącą modyfikację zasad ponoszenia kosztów procesu w odniesieniu do kosztów zastępstwa

procesowego. Mianowicie, w obecnej chwili koszty zastępstwa procesowego pokrywa spółdzielnia, co przy wyłączeniu odpowiedzialności za wynik postępowania, oznacza, że spółdzielnia pokryje koszt wynagrodzenia swego pełnomocnika zarówno wówczas, gdy sprawę wygra, jak i gdy przegra. Regulacja powyższa oznacza również, że pozwana spółdzielnia pokryje koszt zastępstwa procesowego powoda także w sytuacjach, gdy powództwo zostanie oddalone czy odrzucone. Mając zatem na uwadze, iż spółdzielnia pokrywa opłaty sądowe i wydatki powstałe w trakcie postępowania, jak również koszty wynagrodzenia pełnomocnika każdej strony postępowania, całe postępowanie wszczęte w trybie art. 49<sup>1</sup> w/w ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych toczy się na koszt pozwanej spółdzielni. Poza omawianym przepisem znalazły się tylko koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony reprezentowanej przez pełnomocnika procesowego oraz koszty poniesione przez stronę prowadzącą sprawę osobiście lub przez pełnomocnika, który nie jest adwokatem, radcą prawnym lub rzecznikiem patentowym (koszty przejazdów do sądu oraz utracony przez stronę zarobek). Niemniej, ich wysokość w porównaniu do kosztów sądowych i kosztów zastępstwa procesowego jest relatywnie niewielka. Ponadto, jakkolwiek z literalnej wykładni przepis art. 49<sup>1</sup> ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych wynikałoby, że ww. część kosztów postępowania winna być rozliczana na zasadach ogólnych, to intencje jakie przysługiwały ustawodawcy przy zmianie powyższej regulacji, dają podstawy przypuszczać, iż również te koszty winna pokryć pozwana spółdzielnia.

Reasumując, w ramach omawianego postępowania nie przewidziano możliwości obciążenia wygrywającej spółdzielni tylko częścią kosztów zastępstwa procesowego, np. poniesionymi przez nią samą. Spółdzielnia pokryje zatem koszty obsługi prawnej obu stron, w tym także wynagrodzenie pełnomocnika powoda, którego powództwo nie zostało uwzględnione przez sąd. Pozwana spółdzielnia poniesie również ewentualne wydatki wyłożone tymczasowo przez Skarb Państwa na rzecz powoda oraz opłaty sądowe, od których powód był zwolniony ustawowo. Dla rozstrzygnięcia w tej kwestii nie mają znaczenia okoliczności wniesienia pozwu, przyczyny braku realizacji roszczenia przez spółdzielnię, a nawet sam fakt istnienia roszczenia. Spółdzielnia poniesie koszt postępowania bez względu na to, czy powództwo z przyczyn merytorycznych nie może być uwzględnione, czy też sąd pozew odrzuci, gdyż rozpoznawanie sprawy jest niedopuszczalne wyłącznie z przyczyn formalnych, tj. z braku określonych w normach procesowych przesłanek. Wobec wyraźnego brzmienia art. 49<sup>1</sup> ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych, który wprowadza zasadę, że koszty sądowe oraz koszty zastępstwa procesowego pokrywa spółdzielnia, brak jest również podstaw do odstąpienia od obciążenia spółdzielni kosztami postępowania, w sytuacji gdy sąd orzeka o kosztach w wypadku cofnięcia apelacji (por. postanowienie SN z dnia z dnia 3 lutego 2010 r., II CZ 90/09, Biul. SN 2010/4/13). Zatem, nawet oczywiście bezzasadne powództwo osoby żądającej przeniesienia własności lokalu będzie korzystało z pełnego i trwałego zwolnienia od kosztów postępowania.

W opinii Rzecznika przyjęta w art. 49<sup>1</sup> ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych zasada ponoszenia kosztów postępowania w sprawie o nakazanie spółdzielni mieszkaniowej złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na powoda prawa własności lokalu prowadzi do zaburzenia pozycji stron procesu w zakresie nieznajującym uzasadnienia ani w charakterze realizowanego roszczenia, ani w pozycji procesowej stron postępowania. Być może w przekonaniu ustawodawcy osoba występująca z żądaniem przeniesienia własności jest z założenia podmiotem słabszym ekonomicznie od organizacji spółdzielczej. Niemniej, należy zauważyć, że spółdzielnia mieszkaniowa - jakkolwiek ma odrębną osobowość - to nie działa sama dla siebie. Celem spółdzielni mieszkaniowej jest przede wszystkim zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych i innych potrzeb członków oraz ich rodzin, przez dostarczanie członkom samodzielnych lokali mieszkalnych lub domów jednorodzinnych, a także lokali o innym przeznaczeniu (art. 1 ust. 1 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych). Powyższe oznacza również, że ewentualna działalność gospodarcza spółdzielni nie jest prowadzona z myślą o maksymalizacji zysku, lecz związana jest bezpośrednio z realizacją celu podstawowego, t.j. zaspokajaniem potrzeb mieszkaniowych swych członków i ich rodzin (art. 1 ust. 6 ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych). Mając z kolei na uwadze, że zgodnie z art. 3 Prawa spółdzielczego majątek spółdzielni jest prywatną własnością jej członków, zubożenie spółdzielni przekłada się bezpośrednio na sytuację członków. Powyższe oznacza w istocie, że obowiązek poniesienia przez spółdzielnię kosztów procesowych każdego postępowania wytoczonego w trybie art. 49<sup>1</sup> ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych zagraża w istocie interesom samych członków spółdzielni mieszkaniowej. Powodem w takiej sprawie może być każda osoba, która użytkuje lokal znajdujący się w zasobach spółdzielczych, a więc niekoniecznie członek spółdzielni. Jednocześnie koszty postępowania pokrywa wyłącznie spółdzielnia, a w ostatecznym rozrachunku członkowie, którzy tą spółdzielnię tworzą. Żadna okoliczność uzasadniająca oddalenie, a nawet odrzucenie pozwu, nie pozwala spółdzielni na uniknięcie kosztów takiego procesu. Nie sposób natomiast założyć, że każde powództwo wszczęte na podstawie art. 49<sup>1</sup> ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych jako słuszne zasługuje na uwzględnienie.

W świetle omawianej regulacji nie powinno również umykać uwadze, że koszty omawianego postępowania są obiektywnie rzecz biorąc wysokie. Opłaty sądowe, jak i wynagrodzenie profesjonalnych pełnomocników procesowych są w takiej sprawie pochodną wartości przedmiotu sporu. Ta zaś wielkość w większości znanych Rzecznikowi sprawach sądowych jest przede wszystkim określana poprzez wartość rynkową lokalu, którego przeniesienia domaga się powód.

Mając powyższe na uwadze Rzecznik wyraża pogląd, iż przywołany przepis art. 49<sup>1</sup> ustawy o spółdzielniach mieszkaniowych budzi wątpliwości, co do swej zgodności z konstytucyjną zasadą prawa do sądu oraz zasadą proporcjonalności. Przedmiotowego uregulowania nie można również uzasadnić w świetle kryteriów sprawiedliwego

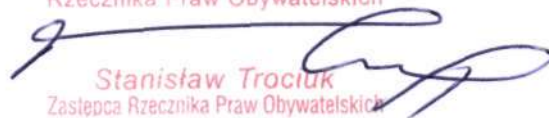
traktowania właściwych dla demokratycznego państwa prawnego urzeczywistniającego zasady sprawiedliwości społecznej. Regulacja, która nakłada na pozwanego obowiązek pokrycia kosztów sądowych i kosztów zastępstwa procesowego, bez względu na wynik procesu, stanowi zasadniczy wyłom w obowiązujących zasadach rozliczania kosztów postępowania nieznajdując przy tym żadnego uzasadnienia w wartościach i zasadach wyrażonych w samej Konstytucji.

Powyższe uwagi przedstawiam Panu Ministrowi, działając na podstawie art. 16 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 15 lipca 1987r. o Rzeczniku Praw Obywatelskich (Dz.U. z 2001 r., Nr 14, poz. 147 ze zm.) z prośbą o rozważenie podjęcia przez Pana Ministra stosownych działań w celu doprowadzenia do zmiany stanu prawnego w przedstawionym zakresie. Pragnę jednocześnie zaznaczyć, iż powyższe wystąpienie zostało skierowane do Pana Ministra, gdyż zdaniem Rzecznika w sprawie wiążącej się z właściwym uregulowaniem zasad rozliczania kosztów postępowania cywilnego przy realizacji roszczenia o przeniesienie własności lokalu, organem właściwym jest Minister Sprawiedliwości. Jakkolwiek zagadnienie sądowego dochodzenia roszczeń członków spółdzielni reguluje ustawa o spółdzielniach mieszkaniowych, to nie jest to problematyka mieszkalnictwa, o której mowa w art. 9a ust. 1 ustawy z dnia 4 września 1997r. o działach administracji rządowej (Dz.U. z 2007 r., Nr 65, poz. 437 ze zm.). Stąd też Rzecznik stoi na stanowisku, iż w zakresie zagadnienia z zakresu procedury cywilnej właściwym adresatem wystąpienia jest Minister Sprawiedliwości.

Będę wdzięczny za poinformowanie o stanowisku zajęтым przez Pana Ministra w tej sprawie.

Z przeżyciami

Z upoważnienia  
Rzecznika Praw Obywatelskich

  
Stanisław Trociuk  
Zastępca Rzecznika Praw Obywatelskich